

Kibice ich wygwizdali, ale piłkarze Anglii będą dalej klęczeć

7 czerwca 2021

Podczas ostatniego meczu towarzyskiego, reprezentacja Anglii w piłce nożnej została wygwizdana przez część kibiców. W ten sposób wyrazili oni dezaprobatę dla klęczenia przez zawodników w celu upamiętnienia amerykańskiego przestępcy George'a Floyda. Piłkarze będą jednak kontynuować swoją akcję, bo mieli utwierdzić się w przekonaniu o celowości takiego postępowania.



Angielscy fani w środę po raz pierwszy od 563 dni mogli obserwować z trybun stadionu Riverside w Middlesbrough swoich ulubieńców. Nie wahali się jednak ich wygwizdać, gdy przed pierwszym gwizdkiem sędziego kontynuowali oni akcję solidarnościową z ruchem „Black Lives Matter”. Warto zresztą podkreślić, że wraz z Anglikami ukłękli ich rywale z Austrii.

Selekcjoner Anglii Gareth Southgate skrytykował zachowanie widzów spotkania przygotowawczego przed zbliżającymi się Mistrzostwami Europy. Jego zdaniem buczenie ze strony angielskich kibiców mogło zostać odebrane jako krytyka czarnoskórych zawodników. Szkoleniowiec jednocześnie twierdzi, że akcja wspominająca Floyda wcale nie jest stanowiskiem politycznym, a „wszyscy powinni wspierać się nawzajem”.

Southgate ostatecznie ogłosił kontynuowanie akcji przez jego podopiecznych. Zdaniem trenera Anglików zachowanie tamtejszych fanów tylko utwierdziło piłkarzy w przekonaniu, że postępują słusznie. Angielska reprezentacja ma być więc „bardziej zdeterminowana niż kiedykolwiek wcześniej”, aby solidaryzować się z „BLM” również podczas zaczynających się w przyszłym

tygodniu Mistrzostw Europy.

Niektórzy politycy zapowiadają z kolei bojkot występów Anglików właśnie z powodu politycznego zaangażowania piłkarzy. Konserwatywny parlamentarzysta Lee Anderson wprost stwierdził, że nie zamierza oglądać spotkań swojej reprezentacji.

Na podstawie: Dailymail.co.uk, Express.co.uk

Źródło: Autonom.pl